



Gazetka Szkolna

Nr 1

grudzień 2019

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

W pierwszym numerze gazetki dla dzieci „Mały Przegląd” Janusz Korczak donosił: „Jest wiele ludzi dorosłych, którzy piszą tylko dlatego, że się nie wstydzą; są dzieci, które mają wiele ciekawych pomysłów, uwag i spostrzeżeń, a nie piszą, gdyż nie mają odwagi albo im się nie chce. Dziennik nasz zachęci młodzież do pisania. Zachęci i ośmieli” (9.10.1926).

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer gazetki szkolnej (zob. KONKURS, str. 15), która będzie się ukazywała co dwa miesiące. Na pewno nie jest doskonała, ale jest NASZA. Tworzyliśmy ją z ogromnym wysiłkiem.

Proponujemy Wam: wywiady, komentarze, sprawozdania, reportaże, kącik z rozrywką, twórczość młodych artystów oraz informacje z życia szkoły.

Mamy nadzieję, że gazetka będzie dla NAS miejscem do rozmów i wymiany uwag oraz prezentacji NASZYCH pomysłów.

Zapraszamy Was do współpracy.
Życzymy przyjemnej lektury.

BĄDŹCIE Z NAMI!

Redaktorzy

*Przy wigilijnym stole,
łamiąc opłatek święty,
pomnijcie,
że dzień ten radosny
w miłości jest poczęty!*



WYWIADOWNIA



Rozmowa z panią dyrektorką Anetą Tołoczko-Hordyj:

- Jest Pani nowym dyrektorem szkoły. Chcielibyśmy wiedzieć, co Pani czuła, gdy otrzymała Pani to stanowisko?

- Bardzo się cieszyłam z tego powodu, że akurat ja zostałam wybrana. Miałam jeszcze dwie kontrkandydatki.

Musiałam przekonać komisję konkursową, która liczyła 12 osób, że to ja jestem tą osobą, która wypełni oczekiwania uczniów, rodziców i nauczycieli, że dam radę i ta szkoła będzie przyjazna dla wszystkich.

- Co jest ciekawsze: bycie dyrektorem czy nauczycielem?

- Dyrektor zawsze jest nauczycielem. Dyrektorem się bywa, a nauczycielem jest się przez całe życie. Uczę teraz biologii w klasach piątych, więc w dalszym ciągu jestem nauczycielem.

Dlatego wybrałam sobie taki zawód w życiu, bo lubię, gdy ciągle coś się zmienia. Nie mogłabym wykonywać pracy, która jest monotonna.

Tego na pewno nie wiecie, ale ja w szkole pracuję dopiero 13 lat. Wcześniej miałam długą przerwę, wykonywałam inne zajęcia.

Kiedy wróciłam, to utwierdziłam się w przekonaniu, że szkoła to moje miejsce, że ja się tutaj dobrze czuję.

Myślę, że i dyrektor, i nauczyciel nigdy nie mają dwóch takich samych dni. Tak samo wy. Niby w każdy poniedziałek jest ten sam zestaw lekcji, ale i tak poniedziałek od poniedziałku się różni.

Nie udzielę odpowiedzi, co jest ciekawsze, bo praca nauczyciela i dyrektora jest tak samo ciekawa.

- Dlaczego została Pani nauczycielem?

- No właśnie, dlaczego...? Kiedy byłam mała, to zawsze się bawiłam w szkołę. Miałam papierowy dziennik lekcyjny, który sama robiłam, a później wypełniałam: wpisywałam listy uczniów, tematy. Od małego mnie to pociągało.

Już jako mała dziewczynka, w waszym wieku, tak sobie wszystko organizowałam, żeby tym nauczycielem zostać. Obserwowałam belfrów. Patrzałam, co robią, jak się zachowują i wszystko kopiowałam.

Miałam w domu zielone meble. Wzięłam ze szkoły kredę, bo bardzo chciałam pisać po tablicy. Pisałam więc po meblach: tematy lekcji, notatki dla mojej lalki i misiów, którzy byli moimi uczniami.

- Czy zdradzi nam Pani swój pomysł na szkołę?

- Chcę, aby szkoła była przyjazna dla uczniów, żebyście wy się w niej dobrze czuli, żebyśmy tak sobie razem wszystko planowali, aby chciało się nam tutaj przychodzić.

Generalnie szkoła to obowiązki. Nawet dorośli, kiedy mają wykonywać jakieś obowiązki, to robią to niechętnie. Wolą działać z własnej woli, niż jeśli ktoś im coś nakaze.

Wam to rodzice nakazują chodzić do szkoły, bo system edukacji dyktuje, by was do niej posyłać.

Skoro chodzicie do szkoły, to bardzo bym chciała stworzyć tutaj taki klimat, aby było w niej miło. Chciałabym, abyście pomyśleli:

- Hmm... Idę na lekcje, ale w sumie to będzie super!

Dlaczego? Bo są np. koła zainteresowań czy ciekawe projekty na lekcjach albo spotykacie się ze swoimi koleżankami czy kolegami.

Tak to sobie wyobrażam. Chcę szkoły, w której dobrze się czują uczniowie oraz rodzice.

- Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Dla Polaków to czas wyjątkowy. Jakie znaczenie mają te święta dla Pani?

- Bardzo lubię Boże Narodzenie, nie tylko dlatego, że jest to wolny czas. Nie bez przyczyny mówimy: „magia świąt”. W tym wyjątkowym momencie człowiek oczekuje, że wydarzy się coś specjalnego...

To są przeważnie spotkania w gronie rodziny, przyjaciół.

- Jak wyglądają święta w Pani domu?

Nie wyglądają już tak, jak zapamiętałam to z dzieciństwa. Spotykam się z rodziną, z przyjaciółmi, czyli „magia świąt” działa, jednak nie do końca tak, jakbym chciała. Trudno jest zebrać w jednym miejscu całą rodzinę porzrzaną po Polsce, tak jak to było dawniej. Niemniej jednak staramy się tak wszystko zorganizować, żeby się widzieć.

- Czy przy wigilijnym stole stoi choinka sztuczna czy prawdziwa?

- Choinka stoi sztuczna, ale zawsze wielka aż pod sam sufit. W mieszkaniu jest zbyt ciepło... Naturalna choinka szybko straciłaby swój urok.

- Czy pamięta Pani wigilie z dzieciństwa? Czy różniły się od tych z dzisiejszych czasów?

- To były wspaniałe wigilie, które w życiu dorosłym już się nie przytrafiły.

Kiedy byłam dziewczynką, wigilie odbywały się na wsi, u mojej babci. Zjeżdżała się cała rodzina. To były spotkania na 30 osób. Nie było wymówki, że ktoś nie może. Wszyscy byli: dziadkowie, rodzice, dzieci, wnukowie, siostry, bracia. Wszyscy przy jednym stole.

Dzisiaj ludzie troszkę inaczej spędzają święta. Życie rodzinne nie jest już tak intensywne, jak kiedyś, gdy ja byłam dzieckiem. Tego mi brakuje.

- Czy wierzyła Pani w Świętego Mikołaja, kiedy była Pani dzieckiem? A jak jest dzisiaj?

- Jasne, że wierzę w Świętego Mikołaja. Co roku dostaję prezenty, więc musi być.

Święty Mikołaj przede wszystkim dobrze czynił innym ludziom. Osoba dorosła może nie wierzy w Mikołaja tak jak przedszkolak, ale są tacy ludzie - święci Mikołajowie - którzy pomagają innym. Niektórzy tylko raz w roku, inni - częściej.

- O jakim prezencie marzyła Pani w dzieciństwie? Który najbardziej się Pani nie podobał?

- Kochani, kiedy ja byłam dzieckiem...

Pewnie sobie tego nie wyobrażacie... Nie było wtedy kolorowych telewizorów, telefonów w każdym domu, nie było też internetu i komórek... Dawniej nawet pomarańcze, banany i czekolada były superprezencem - to było coś, na co czekało się z utęsknieniem.

Dawniej dzieci cieszyły się z czegośkolwiek. Nie marzyły o lalce Barbie czy o nowym modelu samochodu, bo tego nie było. Były wdzięczne za wszystko, co dostały.

- Czy pamięta Pani jakiś szczególnie moment ze świąt z dzieciństwa?

- To był bardzo niebezpieczny moment, nie powtarzajcie tego!

Rodzice siedzieli przy stole, my - jak to zwykle bywa - znaleźliśmy sobie zabawę.

U babci był fotel, który się kręcił. Każdy z nas po kolei siadał, a reszta ten fotel kręciła. Tak się zdarzyło, że w trakcie zabawy nasz kuzyn uderzył głową o grzejnik. Wigilia szybko się skończyła... Trzeba było ratować dziecko:)

To jest coś, co do dzisiaj szczególnie pamiętam. Oczywiście, poza tymi pięknymi elementami świąt: obecnością całej rodziny, nakrytym stołem, wspólnym śpiewaniem kolęd po kolacji wigilijnej... Tak, śpiewanie kolęd! To było coś wspaniałego.

- Jak będzie przebiegać organizacja świąt w szkole?

- Chciałabym, abyśmy 20 grudnia, w piątek, zrobili sobie klasowe spotkania świąteczne. Z wychowawcami ustalicie, co będziecie w tym czasie robić. Czy przygotujecie stół wigilijny, czy wymyślicie sobie warsztaty plastyczne? Możecie wykonać własnoręczną niespodziankę, np. kartkę dla swojego rodzeństwa.

- Przed nami długa przerwa świąteczna. Czy podczas tygodnia wolnego zajmuje się Pani pracą?

-Nie umiem nie myśleć o pracy. Nawet jak odpoczywam, przychodzą mi do głowy pomysły związane ze szkołą.

Jasne, że trochę zapominam o obowiązkach szkolnych, jednak

głowa nauczyciela zawsze jest czujna, nawet jak ma wolne. Nie mówię, że mnie to męczy, ale tak jest.

Nie można się całkowicie odciąć od pracy, gdy jest się nauczycielem albo dyrektorem.

- Czy robi sobie Pani postanowienia na Nowy Rok?

- Tak. Możecie przyjść za rok i mnie zapytać, czy mi się udało. Chciałabym się nauczyć grać na gitarze, takie mam postanowienie.

Serdecznie dziękujemy za wywiad i życzymy Pani samych pogodnych dni w życiu osobistym i sukcesów w pracy.

Redaktorzy



CO TAM SZKOŁO?

Powrót klas siódmych i kilka ważnych uwag

W budynku przy ul. Gościeradowskiej znów mamy siódme klasy. Jest więcej uczniów i jest ciasniej. Musimy się z tym niestety pogodzić.

Trzeba mieć na uwadze to, że bieganie na przerwach mogą być teraz bardziej niebezpieczne. Właśnie, jak temu zapobiec...?

Oto kilka pomysłów:

1. Postaraj się zrozumieć, że bieganie na przerwach nie jest najlepszym przedsięwzięciem, bo może się skończyć wypadkiem. Niejeden uczeń złamał sobie nogę, rękę albo rozbił głowę.

2. Jeśli chcesz się wybiegać, to od tego jest lekcja wf-u i podwórko, a nie korytarz szkolny. A co jeśli się spocisz? Możesz się później tego wstydić. Co odpowiesz, gdy koleżdy i koleżanki z klasy zapytają na lekcji: - Skąd ten przykry zapach?

3. Biegi po korytarzu wywołują walki na przerwach: a to ktoś kogoś dotknie, a to popchnie... Pamiętajmy: każdy z nas jest ważny i wyjątkowy, bez względu na to czy umie to, czy tamto. Gdy się kłócimy, tracimy szansę na to, by zrobić coś RAZEM.

Aleksandra Koziątek, V a

Stop przemocy i szkolnej agresji

Przemoc rówieśnicza dotyczy wszystkich. Zachowania agresywne w szkole względem rówieśników mogą być odzwierciedleniem sytuacji, z jakimi dziecko styka się poza szkołą.

W każdej szkole dochodzi do przemocy. Przemoc to nie tylko bicie czy popychanie. Występuje również wtedy, gdy jesteś przezywany, ośmieszany, gdy ktoś opowiada o tobie nieprawdziwe historie, publikuje w internecie obraźliwe informacje na twój temat.

Nie są na miejscu złośliwe komentarze dotyczące wyglądu, np.:

wagi, koloru włosów, sposobu ubierania, tego, że dobrze się uczysz lub źle. Również to, że nie masz pieniędzy, nosisz okulary, aparat słuchowy bądź masz wadę wymowy, nie powinno być powodem szyderstwa ze strony innych.

Ofiarami agresji rówieśniczej są dzieci, które nie wyróżniają się w grupie.

Pamiętaj! Niezależnie od tego, czego dotyczy prześladowanie i dokuczanie, to nie twoja wina. Nikt nie ma prawa stosować przemocy psychicznej i fizycznej wobec innych osób.

Świadkowie są kluczowymi osobami w powstrzymaniu zjawiska przemocy i mogą wpłynąć na zmianę sytuacji.

Pamiętajmy! Nie bądźmy obojętni na krzywdę innych!

Gdzie szukać pomocy?

Problem przemocy, agresji należy zgłosić: rodzicom, osobom z najbliższego otoczenia, nauczycielowi, wychowawcy, pedagogowi, psychologowi w szkole.

Jeżeli agresja i przemoc nasilają się, możemy zgłosić taką sprawę na policję lub do prokuratury. Wspólnie powiedzmy:

**NIE!
PRZEMOCY I AGRESJI
W SZKOLE!**

Maja Rawska-Zabiegałowska, kl. Ve

Moim zdaniem...

Lubię moją szkołę, ale niektóre rzeczy chciałabym zmienić. Przede wszystkim szafki... Są za małe i jest ich za mało (do tej pory mają je tylko klasy 4 i dwie klasy 5).

Salę lekcyjną mają niewielkich rozmiarów ławki. Trudno znaleźć wystarczająco dużo miejsca na swoje książki i przybory, szczególnie, gdy dzieli się z kimś miejsce. Również krzesła są niskie i niewygodne.

Więcej swobody!!!

Lena Grzebielec, V e

Samorząd Uczniowski

Przedstawiamy skład Samorządu Uczniowskiego:

- Aleksandra Walewska, 7a
przewodnicząca
 - Wojciech Pałka, 5f
zastępca
 - Patryk Wójcik, 8a
zastępca (protokolant)
 - Kacper Kamiński, 8a
zastępca
-



Informacje SU

Przypominamy, że **3 grudnia** obchodzimy Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. Jak w roku ubiegłym, prosimy każdą klasę o przygotowanie plakatu/plakatów na temat znanych osób niepełnosprawnych. Po zrobieniu plakatu, wychowawca wstawia pochwałę uczniom, którzy wykonali pracę i zawiesza plakat na tablicy na I lub II piętrze.

6 grudnia - z okazji mikołajek - kolejny zwariowany piątek - ubieramy czapki Mikołaja, elfa lub rogi renifera.

Samorząd Uczniowski ogłasza zbiórkę na Świąteczną Paczkę - można przynosić żywność o przedłużonej dacie ważności (konserwy, mąka, cukier, makaron, ryż, kasza, słodczyce) oraz chemię/kosmetyki oraz zabawki.

Artykuły składamy w sali 25 lub w szatni. Można również przynosić je do wychowawcy klasy lub opiekunów SU.

Zbiórka trwa **do 13 grudnia**.

Następne spotkanie Samorządu Uczniowskiego odbędzie się **11 grudnia o godz. 16.15**.

Prosimy, aby z każdej klasy przyszedł choć jeden przedstawiciel (ostatnio było 10 z 22).

Rada Rodziców i kiermasz świąteczny

11 grudnia na sali gimnastycznej naszej szkoły odbędzie się kiermasz świąteczny (godz. **16.00-18.00**).

Zapraszamy wszystkich poszukiwaczy własnoręcznie robionych ozdób świątecznych.

Przyjść powinni również ci, którzy szukają prawdziwych skarbów („wyprzedaż garażowa”).

Kawiarenka serwować będzie kawę, herbatę oraz domowe wypieki, a miłośnicy Świętego Mikołaja nie wyjdą z pustymi rękami - zabiorą na pamiątkę unikatowe zdjęcie.

Spotkanie uświetni lekcja tańca.

**PRZYJDŹCIE!
NAPRAWDĘ WARTO!**

P.S.

Fundusze zostaną przeznaczone na potrzeby uczniów naszej szkoły.



CO ZA PYTANIE?

Projekty - nowość

Zapytałam kilku osób o zdanie na temat projektów. Większość uczniów wypowiada się o nich pozytywnie. Niektórzy wciąż jednak wolą klasyczne prace domowe.

Przypominamy, że projekt to forma zaliczenia pracy domowej z trzech wybranych przez siebie przedmiotów. Projekty składamy w październiku, listopadzie i grudniu.

Maja Witkowska, V f

Biegać czy nie biegać?

Porozmawiajmy o bieganiu na przerwach. Powiem jedno: Uczniowie, nauczcie się siedzieć! Nie twierdzę, że sama nie biegam, bo to kuszące, ale czasem warto pomyśleć o nauczycielach, którzy zdzierają głos, a mogą go przecież zaoszczędzić, by uczyć nas ułamków czy przypadków rzeczownika.

Maja Witkowska, V f

KULTURA W PALUSZKU

Światowa mapa tradycji wigilijnych

AMERYKA



Prezenty daje się tu nie tylko rodzinie i przyjaciołom, ale również sąsiadom, kolegom i koleżankom z pracy. Często jest to pudełko własnoręcznie upieczonych ciasteczek.

Święty Mikołaj rozdaje prezenty w nocy. Mniejsze wkłada do skarpet, a większe pod choinkę.

Pod sufitem koniecznie musi wisieć gałązka jemioły, jest świerkowa girlanda oraz świąteczny wieniec w drzwiach i światełka na zewnątrz domu.

Aleksandra Koziątek, V a

NIEMCY



W pierwszą niedzielę adwentu robi się tu wieniec z gałązek świerku lub jodły, przystrojony 4 świeczkami i fioletowymi wstążkami. Zieleń jodły symbolizuje nadzieję, fiolet - refleksję nad przeszłością, a świece - światło.

W każdą niedzielę zapala się jedną świeczkę. Jest kalendarz adwentowy, choinka. W domach Niemców znajdziemy również drewniany żłobek - malutki model stajenki.

Charakterystyczne są tu świąteczne kiermasze - można coś zjeść, wypić, kupić.

Prezenty rozdawane są 25 grudnia. To słodczyce i owoce.

Aleksandra Koziątek, V a



MEKSYK



Na pewno znajdziemy tu szopkę z Jezusem, Maryją i św. Józefem. Meksykanie nie mają jednak choinki, a po uroczystej kolacji udają się na Mszę Koguta, ponieważ - jak podaje legenda - jedyną chwilą, kiedy kogut zapiał w nocy, był moment narodzin Chrystusa.

Aleksandra Koziatek, V a

WIELKA BRYTANIA



Wszędzie widać ozdoby świąteczne, a święta obchodzi się nie tylko w domach, ale i w restauracji. Anglicy nie dzielą się opłatkiem, jedzą za to nadziewanego, pieczonego indyka. Możemy spróbować również deserów takich, jak: *christmas cake* lub *christmas pudding*.

Nie ma tradycji dzielenia się opłatkiem, za to można podzielić się wielkim cukierkiem - *christmas crackers*. Dwie osoby chwytają cukierek za dwa końce i rozdzierają go. Następuje wielkie bum, po czym z *christmas crackers* wylatują przeróżne drobiazgi.

Aleksandra Koziatek, V a



AFRYKA



Spotkanie świąteczne przypomina tu obchody amerykańskie - rodziny zbierają się na wspólne kolędowanie (a raczej zabawy przy dźwiękach gwiazdkowych piosenek) i kolację, której ważnym elementem są pieczone mięsiwa.

Afrykańscy chrześcijanie świętują jednak później niż my, bo dopiero 7 stycznia według naszego kalendarza, czyli 25 grudnia według kalendarza koptyjskiego.

Ciekawe jest to, że w Stanach Zjednoczonych obchodzone jest tygodniowe święto Kwanzaa, które powstało dla uczczenia afrykańskiej kultury i tradycji (w samej Afryce święto takie nie jest obchodzone).

Nie istnieje także skomercjonalizowany zwyczaj wręczania prezentów (ze względu na biedę Afrykańczyków). Ewentualnymi upominkami są: książki, przybory szkolne, jedzenie, środki czystości.

Świąteczny obiad odbywa się w gronie rodziny i przyjaciół, po modlitwie w kościele.

W krajach Afryki Wschodniej najpopularniejszym daniem jest pieczony koziół, a na południu rodziny udają się na plaże i organizują huczne i wesołe grillowanie.

W Ghanie odpowiednikiem naszego świątecznego karpia jest fufu - rodzaj przecieru warzywnego, barszcz zaś zastępuje zupa z okry.

Amelia Niemirka, V e

IZRAEL



Od 11 do 15 grudnia odbywa się tu jarmark świąteczny przy Bazylice Zwiastowania. 24 grudnia o 15.30 ma

miejsce parada tysięcy ludzi, którzy idą ulicami Nazaretu aż do bazyliki.

O północy w kościele św. Katarzyny odbywa się pasterka. Koncelebruje ją 100 kapłanów. Wierni, zarówno mieszkańcy Betlejem, jak i pielgrzymi, mogą w niej uczestniczyć, jeśli okażą kartę wstępu.

Bazylika może pomieścić ponad 2000 wiernych. Chętnych jest jednak znacznie więcej. Dla tych, którzy nie dostaną się do środka, na placu przed bazyliką ustawiane są telebimy.

Amelia Niemirka, V e
Aleksandra Koziątek, V a

ROSJA



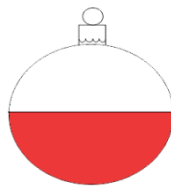
W Rosji Boże Narodzenie obchodzone jest dwa tygodnie później niż w Polsce. Rosyjskie tradycje świąteczne są zbliżone do polskich. Głównym daniem jest tzw. soczywo, czyli kutia.

Gdy w Polsce dzielimy się opłatkiem, w Rosji dzieli się tzw. prosofą, czyli święconym chlebem. W wigilię dzieci znajdują pod choinką prezenty, które przynosi Babuszka albo Dziadek Mróz ze swoją wnuczką Śnieżynką. W Boże Narodzenie, a zwłaszcza w Wigilię ,

bardzo ważne są zabiegi mające zapewnić pomyślność w nadchodzącym roku. Podczas gdy panny w Polsce wróżyły z kłosów zboża, która pierwsza wyjdzie za mąż, rosyjskie panienki liczyły na to, że w wodzie mieniającej się w świetle wigilijnej świecy, zobaczą oblicze swojego przyszłego męża.

Mateusz Zając, V e

POLSKA



Według tradycji choinkę powinno ubierać się tu 23 lub 24 grudnia, a podczas kolacji należy podzielić się opłatkiem (łac. *oblatum* - dar ofiarny) na znak wzajemnego odpuszczenia win. To najbardziej rodzinne święto w roku.

Na wigilijnym stole nie może zabraknąć 12 potraw ani sianka pod obrusem, które przypomina o stajence w Betlejem. Pamiętamy również o dodatkowym nakryciu dla przybysza, a po wieczery – o wspólnym śpiewaniu kolęd. Niedozwolone są kłótnie, płacz, smutek i pożyczanie czegokolwiek od sąsiadów, bo „jaka Wigilia, taki cały następny rok”.

Redaktorzy





Święta Bożego Narodzenia

Boże Narodzenie w tradycji chrześcijańskiej to święto upamiętnienia narodzin Chrystusa. Uroczystość liturgiczna odbywająca się 25 grudnia, poprzedzona jest okresem 4-tygodniowego czekania (adwent). W kościele chrześcijańskim to święto nakazane.

Mateusz Cieślak, V e



W Polsce przygotowania do świąt Bożego Narodzenia trwają od początku grudnia. Wielu ludzi wierzy, że w dzień Wigilii objawia się magiczna moc, a zwierzęta mówią wtedy ludzkim głosem.

Ze świętami Bożego Narodzenia związanych jest wiele symboli. **Pierwsza gwiazdka** zwiastuje często początek wieczery. **Kolacja wigilijna** zaczyna się modlitwą i czytaniem fragmentu z Pisma Świętego. Dzielimy się **opłatkiem**, wybacząc sobie wszystko, co było złe.

Symbolem wigilijnym jest również **świeca**. Zwiastuje rychłe nadejście Zbawiciela, który rozjaśnia ciemności i prowadzi przez mroki

życia. Świeca jest również znakiem gotowości dzielenia się miłością z ubogimi, samotnymi, zaniedbanymi, z tymi, którzy nie mogą przeżyć świąt w radości...

O 24.00 rozpoczyna się **pasterka**, czyli msza odprawiana pod koniec wieczoru wigilijnego. Zwyczaj ten wprowadzony został w V wieku.

Szopka, czyli zrobiony własnoręcznie projekt stajenki, pozwala wyobrazić sobie narodzenie Chrystusa.

Chrześcijańskim „drzewem życia” jest zaś **choinka**. Z relacji Zygmunta Glogera wiemy, że zwyczaj jej przystrajania przyjęty został od Niemców i pochodzi z czasów okupacji pruskiej. Zielone drzewko, ze wszystkimi ozdobami, ma moc niszczącą zło i chroniącą przed złymi urokami.

Nie ma świąt bez **Mikołaja** i prezentów. Pamiętajmy jednak, że w naszej tradycji Święty Mikołaj to biskup z Miry, który żył na przełomie III i IV wieku.

Święty Mikołaj



Brodaty,
dobroduszny,
zabawnie
pohukujący
starszy pan
rozdający prezenty - to wizerunek Świętego Mikołaja w mediach, w reklamach, na sklepowych wystawach, a w związku z tym również w świadomości współczesnych.

Jest to jednak obraz niepełny, a nawet karykaturalny. Pierwowzór - biskup z Miry - może się pochwalić znacznie szerszym zakresem działania. Niesie za sobą głębszą treść.

Święty Mikołaj urodził się w zamożnej rodzinie w Bari na południu Włoch. Odznaczał się pobożnością i wrażliwością na potrzeby ludzi biednych i opuszczonych. Po śmierci rodziców, majątek rozdał potrzebującym.

Był biskupem Miry w Azji Mniejszej. Zmarł 6 grudnia ok. 352 roku.



Kult Świętego Mikołaja z Miry i Konstantynopola, gdzie był czczony, rozpowszechnił się już w VI w.

O właściwy wizerunek Mikołaja zabiega kościół katolicki, a przede wszystkim parafia pod wezwaniem świętego. Taki cel przyświeca orszakowi organizowanemu przez parafię św. Mikołaja w Lublinie. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest proboszcz - ks. Piotr Kowatko.

Lena Grzebielec, V e



MŁODZI ARTYŚCI

Kartka z dziennika

Poniedziałek, 16 IX, Edyty, Kornela

Obudziłem się godzinę przed lekcjami i wszystko było na szybko. Dlaczego tak późno wstałem? Ta myśl nie dawała mi spokoju.

Do szkoły dotarłem 10 minut przed dzwonkiem. Nigdzie nie mogłem znaleźć kolegów i koleżanek z klasy. Na dolnym korytarzu spotkałem Mikołaja, który powiedział mi, że pani woźna wysłała klasę pod inną salę.

Zostały 3 minuty do rozpoczęcia zajęć. Pierwsza lekcja - historia - nie powinno być źle, przeżyję. Gdy zadzwonił dzwonek zorientowałem się, że wszystkie przerwy będą 5-minutowe. Zapytałem Tomka, w jakiej sali mamy następną lekcję.

- Skąd mam wiedzieć? - odpowiedział.

Jeżeli Tomek nie wiedział, to może Leon.

- W jakiej sali mamy? - spytałem.

- Chyba 40.

Następna była matematyka i język polski. Ile można zadawać prac domowych? - pomyślałem, gdy zaczęła się kolejna przerwa. Czas, by coś zjeść. I znowu zadzwonił dzwonek. Razem z Mikołajem doszliśmy do wniosku, że dzwonek powinien dzwonić za 3 minuty. Tosta musiałem odłożyć na później.

Lubię religię, bo nie ma z niej żadnych prac domowych.

Po szkole Misza stwierdził, że nauczyciele to mają nie najgorzej, bo

nie mają prac domowych. Miały być projekty, a nie prace domowe. Dlaczego zadają nam prace domowe? Z pytaniem bez odpowiedzi, pożegnałem się z Miszą.

- Cześć mamó. Dlaczego pani od polskiego nam tyle zadaje? - spytałem po wejściu do domu.

- Bo macie egzamin ósmoklasisty - odpowiedziała mama.

- Ale do końca ósmej klasy to jeszcze cała 5 klasa, 6 klasa, 7 i 8 klasa. To jeszcze 4 klasy! Pani ma czas, zwłaszcza że po 5 razy powtarzamy, np. co to są dwuznaki.

- Pani musi się jeszcze innych rzeczy z wami nauczyć, np. co to jest przydawka, a resztę pani z wami powtarza.

- Co to jest przydawka? - zaciekawilem się.

- To jest określenie rzeczownika - wyjaśniła mama.

Nauczyłem się tylu nowych słów i byłem tak zmęczony, że poszedłem spać.

Kacper Lipiec, V a

Biegi po korytarzu

Drodzy Uczniowie,
jak wszyscy wiecie,
że życie w ruchu
jest najlepsze na świecie,
ale bieganie w kółko bez celu
jest nudne mój przyjacielu!
Usiądź więc, proszę
na korytarzu przy ścianie
i zjedz w spokoju
drugie śniadanie.

Amelia Niemirka, V e

Nietykalność

Prawa dziecka

- ciekawe co to?

Każdy coś myśli,

porusza głową.

A ja coś powiem,

ale tylko na ucho.

Każde dziecko to ma.

A jeśli nie ma?

Cóż, współczuję,

ale zazwyczaj

każdy to czuje.

Opowiem Wam

o jednej zasadzie,

którą każdy

powinien znać:

NIETYKALNOŚĆ! - powiem.

NIETYKALNOŚĆ

to taka rzecz,

że każdy to powinien mieć.

Opowiem to tylko w skrócie

(żeby nie było, że nic nie

umiem).

Nie tykaj nikogo tu i ówdzie,

Nie przepychaj się,

bo **NIETYKALNOŚĆ**

się Tobie kłania.

Nie bij, nie szarp i tym

podobne.

I tak zakończę moją mowę:

- Adios, Uczniowie.

Aleksandra Koziątek, Va

ZWARIOWANY KĄCIK

Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.

- Nie trzeba syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw jedynekę z matematyki.

- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

Przedszkolak pyta kolegę:

- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niemu zarabiam codziennie złotówkę!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

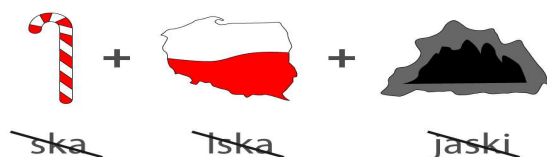
Pani pyta dzieci, kim chciałyby zostać, gdy dorosną. Jasio oświadczył, że będzie Świętym Mikołajem.

- Dlaczego? - pyta pani.
- Bo będę pracować tylko jeden dzień w roku.

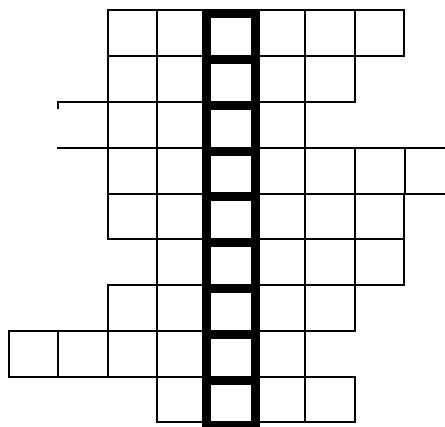
Uczeń pyta nauczyciela:

- Czy można zostać ukaranym za coś, czego się nie zrobiło?
- Nie - odpowiada nauczyciel.
- To dobrze, bo ja nie zrobiłem pracy domowej.

Rozwiąż rebus, żeby dowiedzieć się gdzie mieszka Święty Mikołaj.



HASŁO: _____



1. Wieszasz je na choince.
2. Zimowy opad.
3. Mają płozy.
4. Świąteczne drzewko.
5. Ludzik ze śniegu.
6. Sprzęt Adama Małysza.
7. Podpórki do nart.
8. Zimowe nakrycie głowy.
9. Mroźna pora roku.

S	I	A	N	K	O	Z	S	T
A	K	A	R	P.	N	M	E	W
S	A	N	I	E	U	W	R	F
G	W	I	A	Z	D	A	C	Y
Ż	O	B	O	M	B	K	I	M
X	O	P	Ł	A	T	E	K	H

1. Pod obrusem na wigilijnym stole.
2. Świąteczna ryba.
3. Pojazd Mikołaja.
4. Pierwsza na niebie.
5. Wieszasz je na choince.
6. Dzielisz się nim przed wieczerzą.

MIĘDZY NAMI

Ogłaszamy **KONKURS** na najlepszy tytuł gazetki szkolnej. Propozycje należy wysłać na adres: **gazetkaszkolna28@o2.pl**

Można też kontaktować się z opiekunem Koła Dziennikarskiego – Martą Makowską.

**Zgłoszenia przyjmujemy
do 17 stycznia 2020 r.**

Wszystkich chętnych zapraszamy do współpracy. Czekamy na Wasze propozycje, teksty, własną twórczość. Jeśli jest temat, który chcecie poruszyć na łamach gazetki, piszcie!!!



PRZEWIDYWANE DZIAŁY

- **WYWIADÓWKA** (tutaj nasi goście udzielać nam będą wywiadów)
- **CO TAM SZKOŁO?** (tutaj znajdziecie informacje z życia szkoły, plany Samorządu

Uczniowskiego, akcje organizowane w naszej społeczności uczniowskiej itp.)

- **CO ZA PYTANIE? CO ZA PROBLEM?** (pytać będziemy o wszystko, co dla społeczności uczniowskiej istotne, np.: co chcielibyście zmienić w szkole? Jakie są Wasze pomysły na aktywną przerwę? Co robić, żeby się nie nudzić? Jaką książkę polecilibyście koledze? Czekamy na Wasze propozycje)
 - **KULTURA W PALUSZKU** (miejsce, gdzie dowiedzieć się będzie można o wielu ciekawych inicjatywach kulturalnych, poznać ciekawe zwyczaje czy poczytać zaskakujące teksty naszych koleżanek i kolegów - piszcie!!!)
 - **MŁODZI ARTYŚCI** (publikować będziemy Waszą twórczość)
 - **ZWARIOWANY KĄCIK** (miejsce odpoczynku, w którym znajdziecie dowcipy, rebusy, krzyżówki)
 - **MIĘDZY NAMI** (ogłoszenia redakcyjne)
-

Zespół redakcyjny:

Aleksandra Koziątek, Va
Amelia Niemirka, Ve
Mateusz Cieślak, Ve
Mateusz Zając, Ve
Maja Witkowska, Vf
Emilia Witkowska, Vf
Szymon Celmer, Vf

Redakcja tekstu:

Marta Makowska
Patrycja Magolon

Wesołych Świąt!



